Rozprawy Komisji Językowej ŁTN, t. LIV, 2009
ISSN 0076-0390

ANNA PIECHNIK
Kraków

FUNKCJONOWANIE GWARY
W ŚWIADOMOŚCI JEJ UŻYTKOWNIKÓW

Gwara była tradycyjnie jednym z podstawowych czynników odróżniających współtwórców wiejskiego od miejskiego typu kultury oraz stanowiła element budujący poczucie tożsamości członków wiejskiej wspólnoty językowo-kulturowej. Mieszkańcy wsi, posługujący się wyłącznie gwarą, traktowali swój kod językowy jako pożądany i najważniejszy środek komunikacji [Kurek, 2003, s. 12]. Obecnie nie sposób mówić o gwarze w tradycyjnym znaczeniu tego słowa. Język współczesnej wsi odbiega od polszczyzny ogólniej w znacznie mniejszym stopniu niż ten, którym posługiwali się mieszkańcy wsi jeszcze kilkadziesiąt, a nawet kilkanaście lat temu. Badacze polszczyzny mówionej mieszkańców wsi wskazują, że „czysta gwara" praktycznie nie istnieje. Nawet w języku słabo wykształconych przedstawicieli najstarszego pokolenia obserwuje się zjawisko interferencji językowej. Gwarowe cechy (głównie fonetyczne i leksykalne) zastępowane są elementami polszczyzny ogólnej, uznawanej za bardziej prestiżową. Jak zaznacza Halina Pelcowa, „przechodzeniu z wymowy gorszej [czyli gwarowej – uzup. A. P.] na wymowę lepszą [czyli polszczyznę ogólną – uzup. A. P.] towarzyszy podświadome przejmowanie form ogólnopolskich przez najstarsze pokolenie, ale w pełni świadome naśladownictwo języka oficjalnego przez ludzi młodych i średnie pokolenie" [Pelcowa, 2006, s. 140].

Niemal regułą jest, że mieszkańcy wsi, którzy posługują się rodzimym systemem gwarowym, znają także język ogólny. Użytkownicy gwary na ogół potrafią zastosować odpowiedni kod językowy (gwarę, język ogólny lub kod mieszany) bądź przełączać kody w zależności od szeregu czynników socjolingwistycznych, m.in. od typu kontaktu (oficjalny bądź nieoficjalny), pochodzenia społecznego rozmówcy (mieszkaniec wsi czy mieszkaniec miasta; osoba znana czy nieznana mówiącemu itd.), jego wieku i wykształcenia oraz tematu rozmowy.

Stosunek do gwary uzależniony jest w dużym stopniu od wieku użytkownika języka. Dla najstarszych przedstawicieli wiejskiego obszaru językowo-kulturowego ich macierzysta gwara stanowi jeszcze główny sposób porozumiewania się. Diametralnie inaczej wygląda język młodego pokolenia. Wielorakie przemiany społeczno-ekonomiczne, których doświadczyła polska wieś, trwale oddziałały na gwarę. Jak wskazują badacze [m.in. Kurek, 2003; Kąś, 1994; Kąś, Kurek, 2001; Pelcowa, 1998, 2004; Sierociuk, 2007], zmiana rodzaju zatrudnienia (z zajęć rolniczych na pozarolnicze), podniesienie poziomu wykształcenia ludności (które w konsekwencji przyczyniło się do powstania na wsi nowej klasy społecznej – inteligencji pochodzenia chłopskiego), upowszechnienie się środków masowego przekazu, podniesienie standardu życia na wsi oraz znacznie łatwiejszy dostęp do kultury powodują zmniejszenie dystansu między wsią a miastem oraz rozpowszechnienie się miejskiego typu kultury. Halina Kurek zauważa, że „gwara przestała być [...] równorzędnym kodem w stosunku do polszczyzny standardowej" [Kurek, 2003, s. 25] i dalej – że „na wsi, zwłaszcza w pokoleniu ludzi młodych, istnieje masowe społeczne dążenie do przechodzenia z dialektu na system polszczyzny ogólnej" [s. 27]. Halina Pelcowa dostrzega uzasadnienie eliminowania gwary w jej „ograniczonym zasięgu geograficznym, braku tradycji literackiej, a także w małym zróżnicowaniu funkcjonalnym [...]" [Pelcowa, 1998, s. 21].

Gwara najlepiej zachowuje się na typowo rolniczych terenach wiejskich, cechujących się małą migracją oraz znacznym oddaleniem od dużych miast. Skoro najstarsi w „izolowanych" mikrospołecznościach posługują się stosunkowo czystą gwarą, interesujące wydaje się postawienie pytania, jak postrzegają własny język oraz czy są świadomi odmienności występujących między ich kodem językowym a kodem ogólnym, z którym stykają się na co dzień.

Celem niniejszego tekstu jest zaprezentowanie sposobu postrzegania gwary przez jej użytkowników. Materiał do opracowania pozyskany został przez autorkę w drodze rozmów[1] z mieszkańcami miejscowości wchodzących w skład dwóch małopolskich gmin: Ciężkowice oraz Zakliczyn nad Dunajcem, położonych między Nowym Sączem a Tarnowem (ok. 40 km od obu tych miast), na terenie Pogórza Ciężkowicko-Rożnowskiego. Pod względem językowym obszar ten zaliczany jest do gwar okolic Pogórza [Dubisz, Karaś, Kolis, 1995, s. 79].

Mieszkańcy badanego terenu bardzo rzadko dostrzegają specyfikę swego języka i są w stanie uznać kod, którym się komunikują, za gwarę:

Ex (Eksplorator): *Čy tutai̯ luʒ́e muv́i̯ǫ gvarǫ?*

---

[1] Rozmowy były nagrywane – za zgodą bądź pod niewiedzę informatorów. Badaniem zostało objętych 50 osób (13 mężczyzn i 37 kobiet powyżej 40. roku życia). Jako informatorów starano się dobierać autochtonów.

EM[2]: *Ano muv́i̯o, i̯ag v́idać. I̯å śe ta ńe fstyʒe. Tak śe u nåz gådå. V ḿi̯eśće inačy, u nåz inačy.*

Przedstawiciele najstarszego pokolenia, którzy posługują się gwarą także w oficjalnej sytuacji (a za taką można uznać wywiad nagrywany za zgodą informatora przez nieznanego mu eksploratora), odżegnują się od nazwania swego sposobu mówienia gwarą. Zjawisko takie stanowi raczej wynik braku świadomości językowej mieszkańców niż przekory.

Ex: *Tu śe muv́i gvarǫ*?
KBos: *Yyy! Ńe!*
Ex: *A davńei̯ śe muv́iu̯o inačei̯ ńiž ʒ́iś?*
KBos: *Ńyy, tak samu̯o.*
wnuczka informatorki: *i̯ak ty bapću muv́iu̯aź ze sfoi̯ǫ bapćǫ i ʒ́atḱi̯em to tag muv́iu̯aź i̯ag i̯a do ćeωi̯e muv́i̯e?*
KBos: *Nu, tak samu̯o.*

Świadomość odmienności kodu gwarowego od ogólnego posiadają niektórzy przedstawiciele najstarszego pokolenia i większość badanych reprezentantów pokolenia średniego. Ci ostatni lubią przytaczać anegdoty o tym, jak ciężko jest się czasem porozumieć dziadkom mieszkającym na wsi z wnukami z miasta, np.:

Bapka χćaa, żeby Gu̯ośa ńe muśaa čekać s pu̯očebům i i̯i mův́i: „Půʒe tamu̯oi̯ do vyχu̯otka, bu̯o f χåu̯ṕi̯e zai̯ynte”. Gu̯ośka zguṕi̯aa. WD

Niemożność skutecznej komunikacji w przytoczonej sytuacji stanowi wynik złożonych czynników: różnicy wieku, stosowanego kodu językowego (babcia mówiła wyłącznie gwarą, a wnuczka gwary nie znała) oraz braku wystarczającej kompetencji językowo-kulturowej[3]. Nieznajomość desygnatu obcego kulturze miejskiej (tu: *vyχu̯otka*) – jak wskazuje H. Kurek – „determinuje niewiedzę semantyczną” [Kurek, 2003a, s. 84][4].

Użytkownicy gwary uważają język, którym posługują się przez całe życie, za naturalny, nierozerwalnie złączony z daną społecznością (*gådańe pu̯o nasymu*). Co prawda, nierzadko zdają sobie sprawę, że odbiega on w pewien sposób od polszczyzny ogólnej, z którą mają codzienny kontakt za pośrednictwem środków masowego przekazu (głównie radia i telewizji), jednak różnicę tę postrzegają przede wszystkim w kategoriach estetycznych. Swój kod językowy wartościują negatywnie, oceniając go jako mniej atrakcyjny:

---

[2] Wykaz informatorów zamieszczony został na końcu tekstu.

[3] H. Kurek kwalifikuje te czynniki jako wewnętrzne. Zewnętrzne to te, które „są wynikiem oddziaływania na gwarę bardziej prestiżowej polszczyzny ogólnej i polegają na mechanicznym utożsamianiu znaczeń leksemów gwarowych ze znaczeniami równoważnych strukturalnie jednostek języka literackiego” [Kurek 2003a, s. 84].

[4] H. Pelcowa w artykule pt. *Pokoleniowość i sytuacyjność – dwa istotne czynniki różnicowania się języka mieszkańców współczesnej wsi* zwraca uwagę, że zjawiska językowe dzielą pokolenia głównie w zakresie realizacji fonetycznej, a także leksykalnej – kiedy dotyczą pojęć i przedmiotów, które zanikły bądź obok określeń gwarowych mają odpowiedniki ogólnopolskie” [Pelcowa, 2006, s. 143].

1. *Pańi! I̯å to u̯ańńe gådaʒ́ ńe uḿi̯e. Ńe v́i̯ym, cy to mu̯oi̯e gådańe śe pańi nadå* MZ;

2. *Inny by pańi zu̯opu̯ov́i̯adåu̯ tak pu̯ožůńńe, a i̯å to tag ino gådåm. Taḱi̯e gådańe fśove* KBorz;

3. *I̯å to ńe bede uḿi̯aa mův́iʒ́ i̯ak f tylev́izi. To ńe beʒ́e tag u̯ańńe* SH;

4. *Ńe gådai̯ům tu gvarůḿ ino tak pu̯o nasymu. S Pu̯oznańå zacely to zrazu vyśḿi̯yvać. A i̯å im gådům: no to i̯ećće na Ślųzǵ i co? Tyz iχ beʒ́eće vyśḿi̯yvać? A muv́i̯e: buu̯eź v Zaku̯opanym? I̯eʒ́ v gury, to śe dov́i̯yz i̯aǵ ińńi gådai̯o. I̯esce gu̯ožy!* JfBoch.

W świetle wskazanych fragmentów gwara może się jawić jako język wstydliwy, niedbały (w zestawieniu z „porządną" polszczyzną ogólną: *inny by* [...] *zu̯opu̯ov́i̯adåu̯* [...] *pu̯ožůńńe*; [inni mówią] *i̯esce gu̯ožy* – zatem „tu mówi się źle"), nieestetyczny (*I̯å to u̯ańńe gådaʒ́ ńe uḿi̯e*; *Ńe v́i̯ym, cy śe* [...] *nadå* 'spodoba'; *to ńe beʒ́e tag u̯ańńe*) i gorszy, ponieważ odmienny od języka telewizji (*ńe bede uḿi̯aa mův́iʒ́ i̯ak f tylev́izi*). Widać, że gwara łączy się z wyraźnym wartościowaniem i postrzegana jest przez informatorów jako kod niższej wartości niż polszczyzna ogólna. Dialektolodzy wskazują zagrożenia, jakie niesie z sobą proces deprecjonowania gwary. Jak pisze H. Pelcowa:

> Już częściowy zanik właściwości gwarowych i zmiana sposobu życia pociąga za sobą przewartościowanie wsi, która uniformizuje się, tracąc bogactwo związane nie tylko z kulturą materialną, ale i duchową. Wyzbywając się cech dialektalnych wieś zatraca bowiem swoją tożsamość i odrywa się od podłoża kulturowego, bo gwara to nie tylko gramatyka i słownictwo, ale też cała sfera obyczajów, obrzędów i wierzeń, ściśle połączonych z religijnością ludową. [Pelcowa 1998, s. 28]

Nieprzyznawanie się do używania gwary po części może wynikać – jak to już zostało zaznaczone – z braku świadomości językowej, po części zaś stąd, że kod gwarowy wartościowany jest powszechnie jako gorszy od języka ogólnego. Brak ogłady towarzyskiej w ogólnym języku potocznym stereotypowo łączy się ze wsią. Podobny schemat myślowy można zaobserwować także u wiejskich użytkowników języka. Mówienie gwarą implikuje brak kultury i zaściankowość. Na określenie osoby niekulturalnej stosuje się, również na wsi, ekspresywizmy: *v́i̯yśńåra*/*v́i̯yśńåk*, *fśåra*/*fśåš* oraz *fśåk*. Mieszkańcy wsi jako synonim mówienia gwarą stosują czasowniki *fśåcyć* bądź *v́i̯eśńåcyć*, które są wyrazami silnie negatywnie nacechowanymi. Opozycja: wieś – miasto, tradycyjnie pojawiająca się w wypowiedziach mieszkańców wsi i melioryzująca to, co wiejskie, zaczyna zatem nabierać odmiennego wydźwięku. Język i kultura miasta stają się dla mieszkańców wsi bardziej atrakcyjne niż własne.

Józef Kąś zwraca uwagę na filtr kulturowy[5], który uaktywnia się w kontaktach z rozmówcami spoza wiejskiego kręgu językowego. Filtr ten stanowi

> następstwo wartościowania świata własnego (wiejskiego) oraz świata rozmówcy [...]. Ów obcy świat, kojarzony z odmiennym sposobem mówienia, z odmienną kulturą materialną itp., oceniany jest wyżej, jako świat konkurencyjny. Można go [filtr kulturowy – uzup. A. P.] w skrócie nazwać atrakcyjnością kulturową. [Kąś, 1994, s. 38)

Użytkownicy gwary często zmieniają sposób mówienia w obecności osób spoza wiejskiego kręgu kulturowego, niejako uznając naturalną wyższość kodu ogólnego nad gwarowym. Eliminują wówczas uświadamiane elementy językowe charakterystyczne dla danej gwary[6]. Jak zaznacza J. Kąś, „[n]a płaszczyźnie językowej wartościowanie kulturowe przejawia się poprzez dystansowanie się wobec nazewnictwa gwarowego”. Nawyki językowe powodują, że nawet po zmianie kodu gwarowego na mieszany czy ogólny pojawiają się leksemy gwarowe. Mówiący nierzadko podkreśla ich gwarowość dla zaznaczenia własnej świadomości językowej. W celu wskazania gwarowego słowa mieszkańcy wsi stosują środki językowe, które J. Kąś nazwał „operatorami dystansowania się wobec własnej gwary i kultury” [Kąś, 1994, s. 41). Do takich operatorów dystansowania należą np. *dåvno to śe nazyvau̯o...*, *pu̯o starodåvnymu...*, *pu̯o nasymu...*, *u̯u nåś śe to nazyvå...*, *ńeχtužy to nazyvai̯o...*, *i̯ak śe to u̯u nåz gådå...* [por. Kąś, 1994, s. 41). Duża grupa tych środków językowych przywołuje opozycję, dawniej – dziś, sytuując elementy gwarowe po stronie tego, co minione bądź odchodzące w przeszłość. Stosowanie kodu gwarowego przez młode pokolenie w kontaktach innych niż domowo-sąsiedzkie jest w świetle wypowiedzi mieszkańców zachowaniem językowym nieprzystającym do dzisiejszej rzeczywistości, a nawet kompromitującym[7].

Do niższego wartościowania własnej gwary przez mieszkańców badanych miejscowości może się przyczyniać również brak poczucia odrębności etnograficznej badanego regionu. Jako czynniki utrwalające gwarową leksykę, integrujące wiejską społeczność oraz podnoszące wartość własnej kultury w świadomości jej współtwórców J. Kąś wskazuje: stopień odrębności etnograficznej regionu, stosunek emocjonalny mieszkańców do tradycji lokalnej, w tym do własnej gwary[8], istnienie lub brak literatury w danej gwarze oraz istnienie lub brak zespołów ludowych [Kąś 2001, s. 194–195]. W badanej okolicy istnieją, co prawda, zespoły ludowe (w Jastrzębi, Gwoździcu oraz w Niedźwiedzy), jednak region ten nie wyróżnia się kulturą materialną czy duchową, zaś jego język ma cechy gwar przejściowych, więc może być odbierany jako mało wyrazisty. Brak także literatury w omawianej gwarze.

---

[5] Poza filtrem kulturowym badacz wskazuje filtr informacyjny, tj. stosowanie terminologii rozmówcy obok podawania nazw gwarowych, i filtr sytuacyjny, tj. konsytuację aktywnego poznania (przejmowanie niegwarowych nazw tego, co ma gwarowy synonim, a także nowych leksemów i pojęć) oraz aktywnego użycia (przechodzenie do zasobu biernego słownictwa wyrazów, które nie dotyczą współczesności, i przywoływanie ich podczas mówienia o przeszłości) [Kąś, 1994, s. 55–74].

[6] W wypadku omawianych terenów na poziomie fonetycznym najczęściej usuwane są: mazurzenie, labializacja (głównie w nagłosie), czy *a* pochylone (*å*) w często używanych słowach (np. *i̯å* ≥ *i̯ā*).

[7] Stosowanie gwary przez młodzież stanowi powód do kpin. Świadectwem tego może być przezwisko *u̯okulory*, nadane jednej z młodych olszowianek, która w szkole powiedziała, że *kuṕi̯uu̯a u̯okulory na u̯otpuśće* [zob. Piechnik, 2006, s. 195).

[8] Emocjonalny stosunek do gwary oraz wpływ środowiska na zmiany leksykalne w języku mieszkańców wsi analizuje też W. Werenicz, [1965].

Wypowiedzi mieszkańców badanego terenu świadczą, że gwara bywa postrzegana jako niepoprawne, „błędne” zachowanie językowe. Informatorzy nazywają jej używanie *pšekrůncańem*. Za gwarę uznają zaś niebędący polszczyzną ogólną kod językowy odbiegający od ich systemu (najczęściej pod względem fonetycznym lub leksykalnym).

Postawę, którą mieszkańcy badanych wsi prezentują wobec własnego języka najczęściej, można by nazwać: „gwara to nie u nas”. Symptomatyczne jest wskazywanie terenów, które – w przeciwieństwie do wsi zamieszkiwanych przez informatorów – stosują gwarę. Są to regiony, co do których powszechnie wiadomo, że gwara ma tam mocną pozycję: Śląsk i Podhale (por. wyżej – przykład 4), ale i niezbyt odległe tereny, które w pewnym stopniu odbiegają od „normalnej” w ocenie informatorów wymowy czyli takiej, którą sami prezentują.

1. *U nåś śe ńe gådå gvarům, ale puod Dymb́icům to pšekrůncai̯o. Ńe muv́i̯o „i̯yc”, ino „zryi̯” i ńe muv́i̯o „ṕii̯”, ino „χlyi̯”.* MChr;
2. *U nos tu śe doź ńe gådå gvarům. Na Pu̯osadovy tam buu̯a i̯esce ta gvara. Taḱi̯e ḿi̯ely zaćuŋgańe. Paḿi̯etům i̯ak tam ros teśću zacou̯ mruceʒ́ na żyńca, bu̯o śe tag roskramažuu̯ – i̯aḱiśik ku̯ošyg roωi̯uu̯:*
– A co, na tem beʒ́eće tai̯cu̱vać?
– Pšećez ńe bede v́i̯eku̱vou̯γ SK

Pierwszy przykład wskazuje, że nawet elementy języka potocznego mogą być odbierane jako gwarowe[9]. Odmienność fonetyczna okolic Zakliczyna (Posadowej) wskazana została przez informatora, który w swej wypowiedzi szczególnie mocno akcentował *o* upodabniające się w wymowie do *u* przed spółgłoską wargową *v*. Dowodem na to, że wiejska wspólnota językowo-kulturowa ocenia zachowania językowe odmienne od własnych jako nienaturalne i kuriozalne, świadczy też przezwisko zbiorowe *Krevy z regaḿi*, stosowane na określenie mieszkańców Złotej, którzy realizują grupę *-ro* jako *-re* [por. Piechnik, 2006, s. 196].

W nieoficjalnych kontaktach z osobami należącymi do tego samego kręgu językowo-kulturowego elementy gwarowe bywają świadomie eliminowane podczas cytowania osób niestosujących gwary:

---

[9] Słowa *żreć* oraz *chlać* należą do rejestru słownictwa ekspresywnego i mają negatywne zabarwienie emocjonalne. Wskazanie ich w odpowiedzi na pytanie o gwarę wynika, być może, z poczucia, że gwara to język „nieestetyczny”, zatem wyrazy o pejoratywnym wydźwięku do niej przynależą.

1. *A my śe ʒ́iśei̯ narob́i̯uu̯y i̯ag vary i̯åty! U̯od rana i̯ino b́igu̯osy, pi̯yroǵi rusḱi̯e, fasole.* M*i̯y̯sa kupe pu̯opaku̯ovaam, bu̯o do akadeḿikuv́ i̯utro i̯ado. Vnetḱi by pu̯o śf́ińi ńiʒ ńe zu̯ostau̯o. A Patryśa tustego ńe beńʒ́e, bo ona tylko delikatne i̯i v gardle by i̯ei̯ tuščyk stanou̯. No to ča buu̯o u̯okrovać.* BM

2. *Buu̯am u lykarḱi ʒ́iśei̯ rano. A u̯ona do lassu ńe χu̯oʒ́i. No i̯i pytom śe, že gžyby rosno i že i̯i mu̯oge pšyńiś. No ale u̯ona, že: ńe čeba, i̯a i̯už napravde dužo gžybuv mam. No to śe pšećeṭ napråšaʒ́ ńe bede.* MK

3. *Stav́i̯åu̯em to ǯevu̯o na pål* ‘na opał’ *pu̯oć ścanum. A to i̯ez ńeu̯atfo robu̯ota i ńelekko. Xu̯oć χtůry śe ześḿi̯åu̯, ze śe tag mynce. A i̯ak kśunʒ buu̯ na ku̯olyńʒ́e to gådåu̯: dužo pracy to pana muśau̯o ku̯oštovać. Tak starańńe, růvńutko. No i̯i to śe lycy, ze śe ńe ześḿi̯åu̯, i̯ino ze śe pu̯oznou̯ na robu̯oće.* SK

Nieznajomość kodu gwarowego w środowisku wiejskim jest akceptowana u osób niebędących autochtonami. Język ogólny uznaje się za naturalny u inteligentów od lat obecnych na wsi (ksiądz, lekarz, nauczyciel), a wywodzących się najczęściej spoza lokalnej społeczności. Stereotyp nieposługującego się gwarą inteligenta jest na tyle mocny, że również przedstawiciele starszych pokoleń mieszkańców okolic Zakliczyna nad Dunajcem przechodzą na kod mieszany bądź ogólny, cytując inteligentów-autochtonów (nauczycieli), którzy na co dzień posługują się kodem mieszanym, a nawet gwarowym.

To, co akceptowane wśród osób spoza wiejskiego kręgu językowo-kulturowego oraz wśród inteligencji, nie jest tolerowane u autochtonów. Ekspresywne słownictwo ujemnie wartościuje zachowanie osób, które wywodzą się ze wsi, ale zapominają o swoich korzeniach, brzydzą się warunkami życia wiejskiego i nie używają gwary. Takie osoby określają apelatywne ekspresywizmy, jak np. *pańća*, *pańuśa*, *pån*, *ź ʒ́ada pån*, *ou̯*, *eu̯*[10]:

I̯å to ńe luωi̯e taḱik pånuv nadyntyχ. Pu̯oχu̯oʒ́i to to ze fśi, påsåu̯ krovy, i̯ak tu ḿi̯yškåu̯, a teråz v́i̯elǵi ḿi̯astov́i̯ec. Puråc taḱi. Pšyi̯eʒ́e nadynty i̯i ʒ́ivui̯e śe, ze i̯ak to luʒ́e mu̯ogo tag žyć. Ze u̯u nåz z vu̯odo problym, ze droga byle i̯akå. Juz ńe paḿi̯eto, ze i̯i u̯un stund vyset. A i̯i beʒ́e gupka žnou̯, ze ńe rozuḿi, co śe do ńego gådå, bu̯o śe taḱi ou̯ eu̯ zroωi̯uu̯. JaBoch

Jak wynika z powyższych rozważań, stosunek użytkowników gwary do swego kodu językowego jest niejednorodny, często ambiwalentny. Najstarsi mieszkańcy wsi, nieznający polszczyzny ogólnej, uznają swój sposób mówienia za stanowiący normę. Nadal pozytywnie wartościowane jest w najstarszym pokoleniu mówienie „po naszemu", jednak zakres tego pojęcia uległ znacznemu rozszerzeniu. Współcześnie młodsi mieszkańcy wsi nierzadko nie znają lokalnej gwary, zaś starsi często potrafią się posługiwać zarówno gwarą, jak i polszczyzną ogólną bądź kodem mieszanym, stanowiącym ogniwo pośrednie między dwoma wymienionymi kodami. Na niekorzyść gwary zmienia się – przede wszystkim w młodym pokoleniu – sposób jej wartościowania w zestawieniu z polszczyzną ogólną („telewizyjną"). Negatywne treści implikuje na badanym obszarze sam termin *gwara*, toteż kod językowy, jakim posługują się mieszkańcy Pogórza Ciężkowicko-Rożnowskiego, nie jest przez nich w ten sposób nazywany.

---

[10] Mieszkańcy wsi będący użytkownikami gwary rzadko zwracają się do rozmówców, używając rzeczownika *pan*, a niemal w ogóle nie robią tego w odniesieniu do członków własnej wspólnoty językowo-kulturowej (*Bu̯o pån to z ḿi̯asta, a ze fśi to χu̯op* BM) [por. Piechnik 2007].

WYKAZ CYTOWANYCH INFORMATORÓW

BM – Bożena Martyka, rok rok ur. 1964, Jamna – Olszowa[11]
EM – Emilia Martyka, rok ur. 1945, Olszowa
JaBoch – Józefa Bochniak, rok ur. 1933, Jamna
JfBoch – Józef Bochniak, rok ur. 1963, Jamna
Kborz – Kazimiera Borzykowska, rok ur. 1929, Bieśnik
KBos – Katarzyna Bosowska, rok ur. 1924, Filipowice
MChr – Maria Chrobak, rok ur. 1939, Jastrzębia – Olszowa
MK – Maria Kapałka, rok ur. 1963, Olszowa
MM – Marian Martyka, rok ur. 1956, Olszowa
MZ – Maria Zięba, rok ur. 1913, Wola Stróska – Stróże
PW – Paulina Włodarczyk, rok ur. 1923, Faściszowa – Wesołów
SH – Stefania Haraf, rok ur. 1941, Siekierczyna – Jastrzębia
SK – Stefan Kaczmarczyk, rok ur. 1929, Borowa – Olszowa
WD – Władysława Dyngosz, rok ur. 1945, Olszowa

BIBLIOGRAFIA

Dubisz Stanisław, Karaś Halina, Kolis Nijola, 1995, Dialekty i gwary polskie, Warszawa

Kąś Józef, 1994, Interferencja leksykalna słownictwa gwarowego i ogólnopolskiego (na przykładzie gwar orawskich), Kraków

Kąś Józef, 2001, Metodologia badań leksyki gwarowej w kontekście współczesnych przemian kulturowych i społecznych, [w:] Gwary dziś. 1. Metodologia badań, red. J. Sierociuk, Poznań, s. 191–200

Kąś Józef, Kurek Halina, 2001, Język wsi, [w:] Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Język polski, red. S. Gajda, s. 440–459

Kurek Halina, 2003, Przemiany leksyki gwarowej na Podkarpaciu, Kraków

---

[11] Jeśli informator pochodzi z innej wsi niż ta, w której mieszka obecnie, podawane są nazwy obu miejscowości.

Kurek Halina, 2003a, Gwara jako bariera komunikacyjna, [w:] Podkarpackie spotkania. Literatura – język – kultura, t. 3, Kultura wsi podkarpackiej, red. H. Kurek, F. Tereszkiewicz, Kraków, s. 79–85

Pelcowa Halina, 1998, Zachowania językowe mieszkańców współczesnej wsi, Język polski w szkole dla klas IV–VIII, s. 19–28

Pelcowa Halina, 2004, Gwara – drugi język mieszkańców wsi czy „gorsza" odmiana języka ogólnopolskiego, [w:] W kręgu wiernej mowy, red. M. Wojtczak, M. Rzeszutko, s. 163–177

Pelcowa Halina, 2006, Pokoleniowość i sytuacyjność – dwa istotne czynniki różnicowania się języka mieszkańców współczesnej wsi, [w:] Gwary dziś. 3. Wewnętrzne zróżnicowanie języka wsi, red. J. Sierociuk, Poznań, s. 139–153

Piechnik Anna, 2006, Językowy obraz obcego w nieoficjalnych nazwaniach ludności wiejskiej, „LingVaria", 1, s. 193–201

Piechnik Anna, 2007, Niektóre formy adresatywne w języku mieszkańców wsi (na przykładzie gminy Zakliczyn nad Dunajcem), „Język Polski", 1, s. 66–69

Przybysz-Piwko Maria, 2005, Świadomość językowa. Problem nie tylko lingwistyczny, „Poradnik Językowy", s. 42–47

Sierociuk Jerzy, 2007, Socjologiczny kontekst badań języka mieszkańców wsi, [w:] Gwary dziś. 4. Konteksty dialektologii, red. J. Sierociuk, Poznań, s. 325–336

Werenicz Wiaczesław, 1965, Wpływ środowiska językowego na zmiany leksykalne gwary (na materiale gwarowym z Polesia i Dolnego Śląska), „Poradnik Językowy", s. 141–150

Anna Piechnik

FUNCTIONING OF DIALECT IN THE AWARENESS OF ITS SPEAKERS

(Summary)

The aim of the text is to present the way village inhabitants perceive the local dialect which they speak. It also aims to answer the question of whether they are aware of the differences between their own language code and the general code that they encounter every day. The language material for the analysis was obtained through casual conversations and interviews with the inhabitants of two Polish parishes: Ciężkowice and Zakliczyn on the Dunajec (located between the city of Tarnow and Nowy Sącz). The inhabitants of the researched area rarely notice the specifics of their own language and are able to consider the language code they use as a dialect. It may partially result from their language unawareness, and partially from the fact that the dialect language code is more and more often considered as inferior to the general one. The oldest dialect speakers perceive the language they have been speaking all their life as natural. They are aware, however, that it is a bit different from the general Polish language, nevertheless, this difference seems to be of the aesthetic nature to them. Dialect is sometimes perceived as wrong or incorrect language behaviour (*pšekrůncańe*). The inhabitants of the researched area define dialect as a language code that is not the general Polish

language, and different from their own system mostly in terms of lexis and phonetics. In the young generation the evaluation of dialect is much less favourable when compared to the general Polish (or „TV” Polish).The unfavourable evaluation of dialect may result from the lack of ethnographic autonomy of the researched area, since it does not stand out by having special material or spiritual culture. In addition, its language has features of a transitional dialect and therefore, may be perceived as not very distinct or expressive.